

Czy Szymonek umiera?

10 czerwca 2019

Zagraniczni i polscy lekarze spoza placówki widzą szansę dla Szymonka, który od stycznia leży w stanie śpiączki po zapaleniu mózgu w szpitalu przy ul. Niekłańskiej w Warszawie. Spisano go na straty. Lekarze ze szpitala twierdzą, że nie można przywrócić właściwego leczenia i diagnostyki. Chłopiec jest pod opieką paliatywną. Jeśli mu się pogorszy nie zamierzają go ratować.

Pełnomocnik rodziców wnioskował kilka dni temu na piśmie o możliwość odbarczenia obrzęku mózgu, zabiegu kraniotomii, założenia rurki tracheoskopowej oraz badania diagnostyczne lub przeniesienie pacjenta do hospicjum w Łodzi. Po rozmowie mamy z lekarzami wiadomo, że odpowiedź szpitala będzie odmowna.

W związku z tym wspierający rodzinę aktywiści proszą o pomoc. „Stan Szymonka pogorszył się, jego oczka są nieobecne – szkliste, jego skóra zmieniła kolor na blado-siny. Szymonek ma jeszcze szanse i według lekarzy z zza granicy oraz Polskich specjalistów, na dzień dzisiejszy jedyna szansa dla niego jest odbarczenie mózgu na co dyrekcja szpitala nie wyraża zgody. Zabieg musi odbyć się jak najszybciej!!!” – alarmują na stronie portalu społecznościowym. „Nie ma jeszcze odpowiedzi na pismo prawnika. a my nie mamy czasu dłużej czekać. (...) Szymon ma szansę, to szpital mu ją blokuje!!!”

Historia chłopca

Szymonek urodził się 30.07.2018 roku. Jego rodzina cieszyła się na jego przyjście. I byli wdzięczni za dar jaki otrzymali. Nic nie zapowiadało tragedii jaka miała się wydarzyć 6 miesięcy później. Szymon zawsze był zdrowym i radosnym dzieckiem. Uwielbiał się bawić i spędzać czas z bliskimi.

W zgodzie z troską oraz opieką jaka chcieli mu zapewnić

rodzice, dnia 16.01.2019 roku mama zgodnie z kalendarzem szczepień udała się z Szymonkiem na szczepienie przeciw pneumokokom. Po samym szczepieniu wszystko wyglądało normalnie, chłopiec zachowywał się dość normalnie, choć był lekko ospały.

Na czwartą dobę po szczepieniu tj. 20.01.2019 wystąpiła gorączka. Zaniepokojona mama zabrała Szymonka do lekarza, który uświadomił ją, że temperatura po szczepieniu może wystąpić u wielu dzieci, a ona nie powinna mieć powodu do zmartwień.

Wieczorem dnia 21.01.2019 ok godziny 22:00 Szymonek dostał drgawek i sztywności ciała po czym trafił do szpitala w Radomiu.

W chwili przyjęcia do szpitala w Radomiu chłopiec był płaczliwy, niespokojny, słabo nawiązujący kontakt wzrokowy oraz posiadał liczne afty na dziąsłach, a na podniebieniu liczne pleśniawki z zapaleniem kącików ust.

Następnego dnia rano atak się powtórzył, przez co zrobiono TK głowy. Lekarze podejrzewali zapalenia mózgu. Szymonek dostał dużo leków wyciszających po których drgawki ustąpiły.

22.01.2019 Zapadła decyzja o przetransportowaniu Szymonka ratunkowym pogotowiem lotniczym do szpitala w Warszawie – Szpitala Dziecięcego na ul. Niekłańskiej.

Podczas transport lotniczego, Szymonek oddychał sam, a jego źrenice reagowały na światło. Lekarze w szpitalu w Warszawie stwierdzili, że stan Szymonka jest krytyczny I postanowili o przeniesieniu go na oddział intensywnej terapii.

Nikt dokładnie nie wie co się wydarzyło, ale w nocy z 22.01.2019 na 23.01.2019. Zaczęły zanikać funkcje życiowe i Szymonek musiał być reanimowany.

Wykonano kolejne TK głowy, po którym stwierdzono rozległy

obrzęk mózgu. Rodzice usłyszeli, że lekarze mają pewność co do śmierci mózgu. Kazali rodzinie pożegnać się z dzieckiem i modlić się o jego duszę.

24.01.2019 Nastąpiło zaburzenie termoregulacji co doprowadziło do tego, że Szymonek musiał być ogrzewany. Ciemię przednie chłopca było sztywne i wystawało z kości czaszki. Krążeniowo Szymonek miał tendencje do tachykardii I hipotensji.

W piątek 25.01.2019 Wykonano proceduralnie dwie serie badań śmierci pnia mózgu, a wynik tych prób był pozytywny, jednak podczas badania komisyjnego stwierdzono także metodą USG przezciemiączkowego oscylacyjny przepływ w tętnicach podkorowych I szyjnych co uniemożliwiło jednoznacznie stwierdzić śmierć mózgu. Lekarze zadecydowali o ponownym badaniu po upływie 12 godzin. Niestety jak się okazało nie chcieli czekać I tego samego dnia mama dostała informacje od dyrekcji szpitala, w której został stwierdzony fakt o podjęciu decyzji o odłączeniu Szymonka od respiratora. Natychmiast rodzina wyraziła swój sprzeciw wobec samowolnego działania lekarzy oraz dyrekcji szpitala.

Ordynatorka oddziału, na którym przebywał Szymon, stanowczo twierdziła, że u nich na oddziale nikt nie będzie „wentylować zwłok”.

W sprawę zaangażowało się wielu ludzi. Justyna Socha ze Stowarzyszenia Stop NOP, prawnik Stop NOP – u Arkadiusz Tetela, poseł sejmu RP Paweł Skutecki oraz opinia publiczna. Wywalczyli ponowne podłączenie Szymonika pod respirator oraz przeprowadzenie niezbędnych badań oraz umożliwienie leczenia chłopca w trybie natychmiastowym.

Osoby przejęte losem Szymonka zorganizowały strajk pod szpitalem w celu wyrażenia swojego niezadowolenia z obecnie powstałej sytuacji.

Lekarze przywrócili chłopcu wszelkie leczenie i pomoc oraz postanowili o zorganizowaniu komisji lekarskiej na dzień

28.01.2019, która jednoznacznie miałaby stwierdzić śmierć mózgu u Szymonka.

Po przeprowadzeniu wszystkich procedur związanych ze stwierdzeniem śmierci mózgu, komisja sprawdziła dokumentację Szymonka i prawie jednogłośnie orzekli śmierć mózgu. Prawie, ponieważ jeden z badających lekarzy wyczuł delikatne tętno na ciemiaczku Szymonka, co zmusiło wszystkich zebranych na komisji o zaprzestanie dalszych czynności.

Nikt nie był w stanie określić dokładnej przyczyny krytycznego stanu Szymonka ani postawić jednoznacznej opinii co do jego stanu.

29.01.2019 lekarze przeprowadzili dwa badania tj. TK głowy oraz USG przezczaszkowe. USG przezczaszkowe wykazało obecny przepływ w obrębie tętnicy przedniej mózgu, jednak tętnice podstawy były trudne do oceny. TK głowy z kontrastem pokazało zniesienie różnicowania struktur korowo-podkorowych z cechami obrzęku i wklínowania w otwór naczyniasty po stronie prawej.

30.01.2019 szpital wypełnił i zgłosił niepożądany odczyn poszczepienny jako NOP ciężki. Rozpoczęło się śledztwo prokuratury w tej sprawie.

Źródła: StopNOP.com.pl, [Facebook.com](https://www.facebook.com)